



EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY



PANI AGATA KORNGHAUSER-DUDA W GOŁKOWICACH

więcej na str. 4

Fot. J. Marcol

W NUMERZE:

ŻELAZNY SZLAK ROWEROWY – II ETAP
KARTA DUŻEJ RODZINY

RAZEM PRZEZ CAŁY ROK – „SYNERGIA –
INTEGRACJA SPOŁECZNOŚCI I INSTYTUCJI
POGRANICZA GODOWA I PETROVIC
U KARVINE”

ŻYCIE Z PASJĄ: WYPRAWA „SYBERIA 2018”
ROWEREM I AUTOSTOPEM PRZEZ CAŁĄ ROSJĘ

ŚLADAMI HISTORII: SPRAWA POLSKA
W TRAKCIE I PO I WOJNIE ŚWIATOWEJ

ARCHIMEDES PLUS – MATEMATYKA PLUS

więcej na str. 3



Fot. GCK(SIT) w Godowie



FINAŁ WOŚP W GODOWIE

więcej na str. 10

Fot. GCK(SIT) w Godowie

V CZYŻOWICKIE SPOTKANIE KOŁĘDOWE „NARODZIŁ SIĘ NOM PONBOCZEK, FEST MY SOM W ZOCY”, CZYŻOWICE 25.01.2019 R.



Zespół Gospodyni z Krostoszowic



Zespół Ballada z Godowa

JUBILEUSZ 80-LECIA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W SKRZYSZOWIE, 2018 R.



Fot. SP w Skrzyszowie



Fot. SP w Skrzyszowie

GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W GODOWIE PRZYJMUJE WNIOSKI O WYDANIE KARTY DUŻEJ RODZINY

Ogólnopolska Karta Dużej Rodziny to system zniżek dla rodzin wielodzietnych. Jej posiadacze mają możliwość korzystania z katalogu oferty kulturalnej, rekreacyjnej czy transportowej na terenie całego kraju. Zniżek mogą udzielać nie tylko instytucje publiczne, ale również przedsiębiorcy prywatni. Przystępując do programu zyskują prawo do posługiwania się znakiem „Tu honorujemy Kartę Dużej Rodziny”.



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Karta Dużej Rodziny przysługuje rodzinom z przynajmniej trójką dzieci, niezależnie od dochodu. Karta jest wydawana bezpłatnie, każdemu członkowi rodziny. Rodzice mogą korzystać z karty dożywotnio, dzieci – do 18 roku życia lub do ukończenia nauki, maksymalnie do osiągnięcia 25 lat. Osoby niepełnosprawne otrzymują kartę na czas trwania orzeczenia o niepełnosprawności.

Od 1 stycznia 2019 roku weszła w życie istotna zmiana w ustawie – od tego dnia o przyznaniu Karty Dużej Rodziny mogą ubiegać się nie tylko członkowie rodzin, w których chwili składania wniosku co najmniej troje dzieci spełnia warunki ustawy, ale również rodzice i małżonkowie rodziców, którzy mieli na utrzymaniu łącznie co najmniej troje dzieci, bez względu na wiek tych dzieci w chwili składania wniosku.

Informacje dla osób zainteresowanych otrzymaniem Karty Dużej Rodziny można uzyskać w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Godowie tel. 32 4727733 w. 23

Druki wniosków o przyznaniu Karty Dużej Rodziny można pobrać na stronie www.gov.pl/web/rodzina w zakładce Karta Dużej Rodziny.



Jasełka w wykonaniu przedszkolaków z Gołkowic, Grupa „Biedronki”

Fot. PP w Gołkowicach

HARMONOGRAM ZEBRAŃ WIEJSKICH W SOŁECTWACH GMINY GODÓW 2019 R.

WYBORY RAD SOŁECKICH I SOŁTYSÓW

nazwa sołectwa	data i dzień zebrań	godzina	miejsce
Podbucze	12 marca 2019 r. (wtorek)	18.00	Świetlica Wiejska Podbucze, ul. Wiejska 5
Skrbeńsko	14 marca 2019 r. (czwartek)	18.00	Zespół Szkolno-Przedszkolny w Skrbeńsku, ul. Szkolna 1
Skrzyszów	18 marca 2019 r. (poniedziałek)	18.00	Ośrodek Kultury w Skrzyszowie, ul. Wyzwolenia 12
Gołkowice	20 marca 2019 r. (środa)	18.30	Ośrodek Kultury w Gołkowicach, ul. 1 Maja 101
Łaziska	21 marca 2019 r. (czwartek)	18.00	Remiza OSP w Łaziskach, ul. Powstańców Śl. 95
Krostoszowice	25 marca 2019 r. (poniedziałek)	18.00	Szkoła Podstawowa w Krostoszowicach, ul. G. Morcinka 4
Godów	26 marca 2019 r. (wtorek)	18.00	Zespół Szkolno-Przedszkolny w Godowie, ul. Szkolna 11

ŻELAZNY SZLAK ROWEROWY – II ETAP

Pod koniec ubiegłego roku została podpisana umowa na realizację projektu pn. „Rowerem po żelaznym szlaku”, w ramach którego kontynuowana będzie rozbudowa trasy. Dokładnie te same gminy i miasta (Godów, Zebrzydowice, Jastrzębie-Zdrój, Petrovice u Karvine oraz Karvina) będą kontynuowały prace związane z rozszerzeniem Żelaznego Szlaku Rowerowego. Zaplanowana długość II etapu to ok. 50-kilometrowa pętla. W gminie Godów wybudowanych zostanie ok. 1,4 km ścieżki na byłym torowisku, od skrzyżowania z ulicą Powstańców Śląskich w Łaziskach do skrzyżowania z ulicą 1 Dworkową w Łaziskach. Przetargi na budowę II etapu zostały już ogłoszone.

Tematyka (historia kolejnictwa), liczba udostępnionych atrakcji przyrodniczych, rozwiązanie techniczne (ok. 16 km ścieżek, będzie prowadzonych po byłych torach) oraz transgraniczny charakter projektu z pewnością czynią szlak ciekawym i atrakcyjnym. Z nowego produktu turystycznego będą mogli korzystać turyści z regionu, jak również turyści przyjeżdżający do Beskidu Śląskiego, którym szlak może zaoferować dodatkowe urozmaicenie i możliwość zaznajomienia się z historią przemysłową Śląska Cieszyńskiego oraz Górnego Śląska. Natomiast miłośnicy natury podczas wycieczki rowerowej po terenach pogranicza polsko-czeskiego, będą mieli okazję poznać wyjątkowy charakter przyrodniczy tego obszaru.

Film promocyjny:



Stworzenie produktu turystycznego, udostępniającego bogate transgraniczne dziedzictwo przyrodnicze i kulturowe pogranicza polsko-czeskiego, nawiązującego do tradycji Uprzywilejowanej Kolei Północnej Cesarza Ferdynanda, łączącej Wiedeń z Krakowem to podstawowy cel jaki założyli sobie Partnerzy Projektu, a jego realizacja, pozwoli na spojenie pięciu partnerskich gmin w obu częściach pogranicza, siecią połączonych ze sobą ścieżek rowerowych. Aktualne informacje o postępach prac, zdjęcia i filmy oraz ciekawostki dotyczące ŻSsR dostępne są na facebookowej stronie Żelazny szlak rowerowy/ Żelazna cyklotrasa.

E. Cvrulik

RAZEM PRZEZ CAŁY ROK – „SYNERGIA – INTEGRACJA SPOŁECZNOŚCI I INSTYTUCJI POGRANICZA GODOWA I PETROVIC U KARVINE”

Tegoroczne wydarzenia projektowe gminy Godów rozpoczniemy artystyczną akcją w postaci wielkanocnego kiermaszu świątecznego. Natomiast miłośnicy aktywności sportowych będą mogli się spotkać podczas rajdu rowerowego. Obydwa wydarzenia zaplanowano na kwiecień. W maju odbędą się imprezy sportowe z serii Pogranicza na sportowo: mecz piłki nożnej oraz Bieg po zdrowie, a także dwa rajdy rowerowe pod hasłem „Olza – rzeka, która łączy”. Kalendarz działań projektowych przewiduje także organizację wiosennej wystawy „Wspólne Pasje”. Miesiące wakacyjne to przede wszystkim warsztaty wakacyjne dla dzieci oraz aktywności dla seniorów Senior Fit czy wyjazdy integracyjne Senior Gold, ale także spotkania autorskie „O literaturze bez granic” czy rajd rowerowy. Najważniejszym letnim akcentem będzie jednak wspólny polsko-czeski festyn. Jesienią odbędą się Transgraniczne rozgrywki dla dzieci oraz festiwal nordic walking. Rok wydarzeń zakończymy kiermaszem świątecznym – „Artystycznie bezgranicznie”. Szczegółowe informacje o zaplanowanych w 2019 r. atrakcjach, fotorelacje z wydarzeń, a także projektowe aktualności dostępne będą na facebookowej stronie projektu Synergia – integracja społeczności/Synergie – integracje społeczności.

Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego – Programu INTERREG V-A Republika Czeska – Polska.

Gabriela Brzemia

Referat Funduszy Zewnętrznych i Zamówień Publicznych

SUKCESY GOŁKOWICKICH UCZNIÓW W OGÓLNOPOLSKIM KONKURSIE „ARCHIMEDES PLUS – MATEMATYKA PLUS”

18 uczniów klas IV-VI wzięło udział w jesiennej sesji olimpiady wiedzy „ARCHIMEDES PLUS – MATEMATYKA PLUS”. Zadaniem uczestników było w ciągu 45 minut rozwiązać test, który składał się z 25 różnego typu zadań.

Konkurs zakończył się licznymi sukcesami uczniów.

Kacper Firla z klasy VI a został laureatem I stopnia z wyróżnieniem, wykonując w 100% zadania konkursowe (100 pkt).

Tytuł laureata I stopnia otrzymali uczniowie, którzy uzyskali 96 pkt.:

- **Adam Zozworek** (V c)
- **Paweł Wala** (IV c)
- **Jakub Krzystała** (IV c)

Laureatem II stopnia został **Bartosz Grabiec** (IV a), zdobywając 92 pkt. Miano laureata III stopnia otrzymali uczniowie, którzy uzyskali 88 pkt.

- **Paweł Oślizło** (IV a)
- **Igor Majzner** (IV b)

Tytuł laureata IV stopnia otrzymali uczniowie, którzy uzyskali 84 pkt.:

- **Jan Zientek** (IV a)
- **Lena Gruszka** (IV b)
- **Izabela Kobos** (IV b)
- **Łukasz Musioł** (IV c)

Laureatem V stopnia został **Igor Grabiec** (IV b), który uzyskał 80 pkt. Wszystkim uczniom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Opiekunowie uczniów: Henryka Mitko, Krzysztof Szewczyk, Renata Ucher.

Henryka Mitko

WYJĄTKOWY GOŚĆ W MURACH OŚRODKA KULTURY W GOŁKOWICACH!



Fot. J. Marcol

To były absolutnie najbardziej wyjątkowe warsztaty teatralne, jakie odbyły się w budynku Ośrodka Kultury w Gołkowicach. Wyjątkowe, bo z wyjątkowym gościem. Uczestniczyła w nich bowiem Małżonka Prezydenta RP Pani Agata Kornhauser-Duda. Pani Prezydentowa wzięła udział w spotkaniu i warsztatach teatralnych z dziećmi z Teatru Naszej Wyobraźni.

Ale wróćmy do początku. Nie byłoby tego wyjątkowego zamieszania, gdyby nie pewna mała mieszkanka Łazisk, Berenika Borkowska, która w marcu 2017 r. wzięła udział w lekcji integracji i spotkaniu z Panią Prezydentową w Pałacu Prezydenckim (O perypetiach i problemach walki o zdrowie opowiadała w kwietniowym numerze biuletynu JESTEŚMY mama Bereniki, Maria Piechaczek-Borkowska, nr 139, kwiecień 2017 r.) To wtedy Berenika nie tylko odczytała fragmenty książki „Duże sprawy w małych głowach” A. Kossowskiej, ale także opowiadała o swoim uczestnictwie w warsztatach teatralnych i zaprosiła Panią Prezydentową na przedstawienie. W 2017 roku do spotkania niestety nie doszło. Opowieści Bereniki musiały jednak wyrzucić na Pani Prezydentowej tak wielkie wrażenie, że nie zapomniała o znanych jej już z opowiadań dzieciach z teatru.

Późnym popołudniem 7 lutego powitana przez Tatianę Stopyrę, Dyrektor Gminnego Centrum, Kultury, Sportu i Turystyki w Godowie, oraz Wójta Gminy Godów Mariusza Adamczyka, Małżonka Prezydenta RP zagościła w murach Ośrodka Kultury w Gołkowicach. W towarzystwie kierownika Ośrodka Kultury Judyty Marcol, Pierwsza Dama wzięła udział w trwających ponad półtorej godziny warsztatach teatralnych z młodymi aktorami. Były zabawy integracyjne, ćwiczenia rozwijające wyobraźnię i koordynację ruchową. Pierwsza Dama, na równi z dziećmi ćwiczyła na scenie ruchy robota, giętkość ciała i zatrzymanie w ruchu. Po warsztatach Agata Kornhauser-Duda odpowiadała na pytania dzieci. Młodzi aktorzy pytali o ulubiony przedmiot z lat szkolnych, najlepsze wakacje, ulubioną książkę czy wreszcie sposób na to, jak zostać prezydentową. Ale odpowiedzi pozostaną już na zawsze w kameralnym gronie uczestników warsztatów. Instruktor Dominika Brzoza-Piprek, razem z instruk-



Fot. K. Sitkowski RSPB, Źródło: www.president.pl

torkami Katarzyną Gojową i Emilią Karasek z Teatru Naszej Wyobraźni, zrobiły wszystko, żeby zajęcia były dla dzieci niezapomnianym doświadczeniem.

W imieniu wszystkich małych artystów, Berenika Borkowska wręczyła Pani Prezydentowej skromne podarunki. Po warsztatach, odbyło się spotkanie z rodzicami małych aktorów. Wtedy Pierwsza Dama przekazała dzieciom i ich rodzeństwu pamiątkowe upominki.

Dla Teatru Naszej Wyobraźni, rok 2019 to czas wyjątkowego jubileuszu. Świątuje on 10 lat istnienia. W tym czasie teatr wystawił ponad 20 spektakli, uczestniczył w festiwalach i stale współpracuje z wodziśląską „Vladislavią”, występując także poza granicami gminy. Od samego początku z teatrem związana jest Katarzyna Gojoway (jedna z jego pierwszych aktorek), prowadząca teraz dwie grupy teatralne, w zastępstwie za twórczynię grupy Dominikę Brzozę-Piprek (która niedawno została mamą córeczki!).

Judyta Marcol

PRZEDSZKOLAKI ODPOWIADAJĄ...

MIŁOŚĆ

1. Co to jest MIŁOŚĆ?

Miłość to jest wtedy, kiedy się w kims zakocha tak mocno i na zawsze. – Lilka, lat 6, grupa Kotki

Miłość to znaczy, że się kogoś kocha najbardziej na świecie i się go przytula. – Jacek, lat 7, grupa Gumisie

Miłość to takie coś, że się kogoś kocha nad życie wtedy, jak mama tatę chyba. – Hania, lat 6,5, grupa Gumisie

Miłość to jest kochanie i żeby dziecko się urodziło, to wtedy trzeba się taką miłością przytulać dużo. – Alicja, lat 4, grupa Krasnoludki

Że się kogoś kocha tak bardzo mocno. – Marcel, lat 4, grupa Krasnoludki



2. Co to są WALENTYNKI?

Nie wiem. – Lilka, lat 6, grupa Kotki

To dzień miłości moim zdaniem. – Jacek, lat 7, grupa Gumisie

Walentynki, że chłopak przynosi jakiś prezent dziewczynie wtedy. – Hania, lat 6,5, grupa Gumisie

To takie kwiatki chyba są. – Alicja, lat 4, grupa Krasnoludki

Ja to nie wiem jeszcze, co to są walentynki. – Marcel, lat 4, grupa Krasnoludki

3. Co znaczy, że się KOGOŚ KOCHA?

Że się go lubi, że się w kims zakocha, że ten ktoś dla niego jest taki bardziej ładny. To poznać po całowaniu, przytulaniu się, że się daje komuś laurki – my tak dajemy chłopcom do szafki cały czas w przedszkolu. – Lilka, lat 6, grupa Kotki

Że się kogoś przytula, chodzi się na randki i że się mówi często mu Kocham Cię. – Jacek, lat 7, grupa Gumisie

Przynosi się komuś prezenty, że te osoby się przytulają, no kochają się. Przynosi się komuś kwiaty, tak jak tata mamie mojej też nosi czasami. – Hania, lat 6,5, grupa Gumisie

Kochać kogoś to wielkie marzenie jest. Jak się ktoś w kims zakochał to znaczy, że oni będą mieć dziecko. – Alicja, lat 4, grupa Krasnoludki

Że się kogoś bardzo lubi i tęskni za nim mocno bardzo. Że np. się komuś przyniesie czekoladę, taką z serduszkami nawet. Jak się kocha, to się tęskni bardzo za tym kims, no ja tak czasami tęsknię za moją mamą właśnie. – Marcel, lat 4, grupa Krasnoludki

4. Po czym to poznać, że ktoś jest w kims ZAKOCHANY?

Ma wtedy serduszka w oczkach, jak Pluto na kielbasę hihih, i wtedy tak inaczej się patrzy na niego, tak zakochanie, jak zakochanki. – Lilka, lat 6, grupa Kotki

Po tym, że są takie oczy, takie no babcia mówi, że maślane, to od masła chyba. – Hania, lat 6,5, grupa Gumisie

Że się tego kogoś bardzo lubi i szaleje za nim. – Marcel, lat 4, grupa Krasnoludki

Że się z kims całuje, ale ja to przed całusami uciekam, nawet do dziś, bo ja to ich bardzo nie lubię. – Jacek, lat 7, grupa Gumisie

5. Czy Ty już jesteś w kims ZAKOCHANY/A?

Jeszcze nie, może gdy będę nastolatką albo później jeszcze, nie wiem. – Lilka, lat 6, grupa Kotki

Nie jeszcze, może za dwa lata jak pójdę do szkoły już. – Alicja, lat 4, grupa Krasnoludki

Tak, no jestem zakochany w mojej mamie najbardziej. – Marcel, lat 4 grupa Krasnoludki

Tak, no w Lenie, ale boję się jej to powiedzieć jakoś, ale pójdą na ceramika zaś i coś jej tam zrobię i jej dam w miłości. – Jacek, lat 7 grupa Gumisie

Nie jeszcze nie jestem ani też nie planuje na razie. – Hania, lat 6,5, grupa Gumisie

6. Co oznacza, że KTOŚ JEST ROMANTYCZNY?

Romantyczny to chyba taki, że przynosi prezenty i mówi, że cię kocha tak dużo, nad życie. – Lilka, lat 6, grupa Kotki

Że ma się serca w oczach, takie czerwone, ja tak mam, jak widzę właśnie Lenę. – Jacek, lat 7, grupa Gumisie

Że się idzie na randkę, tak jak mama z tatą w rocznicę idą zawsze. Chyba to rocznica ich ślubu. – Hania, lat 6,5, grupa Gumisie

7. A czy można być zakochanym KILKA RAZY?

Tak, można się zakochać kilka razy, bo moja siostra to już się kilka razy zakochała i zaś ich porzuciła. – Lilka, lat 6, grupa Kotki

Nie można, kocha się tylko raz i na zawsze, ja nie mam ileś tam dziewczyn, mam tylko jedną przecież. – Jacek, lat 7, grupa Gumisie

Można się zakochać kilka razy nawet, tak na serio. – Hania, lat 6,5, grupa Gumisie

8. Jak wygląda ZAKOCHANA PARA?

Zakochańce wyglądają tak, że chyba serca mają koło siebie i tak wtedy chyba jakoś pachnie koło nich miłością. – Lilka, lat 6, grupa Kotki

Że oni są blisko siebie i patrzą tak na siebie jak zakochani, te serca mają w oczach. – Jacek, lat 7, grupa Gumisie

Zakochańce trzymają się za ręce, przytulają, głaskają i całują i dużo spacerują po wsi. – Hania, lat 6,5, grupa Gumisie

Że oni wtedy ten chłopak i dziewczyna chodzą razem i już nigdy się nie rozstają. – Zuzia, lat 4, grupa Krasnoludki

9. Co to jest RANDKA?

Randka to to, że idzie się z kims w jakieś miejsce, wtedy się tam całuje, przytula i daje prezenty. – Lilka, lat 6 grupa Kotki

Randka to taki czas, kiedy chłopak i dziewczyna idą razem do restauracji i jedzą tam coś, trzymają się za rękę i całują. – Jacek, lat 7, grupa Gumisie

To takie coś, że jest się w lokalu, restauracji, patrzy się głęboko w oczy, je się coś wtedy i rozmawia, ale można też się pocałować czasami, jak nikt nie patrzy. – Hania, lat 6,5, grupa Gumisie

Że chłopaki idzie do tej, co kocha najbardziej, tej zakochanki, czyli do jego dziewczyny. – Zuzia, lat 4, grupa Krasnoludki

Że kogoś się zabiera no na to... na randkę, ale co się tam robi tak dokładnie to nie wiem, chyba się całują (śmiech). – Marcel, lat 4, grupa Krasnoludki

WYPRAWA „SYBERIA 2018” – ROWEREM



Paweł Pieczka – urodzony 17 marca 1994 roku w Wodzisławiu Śląskim. Inżynier budownictwa zamieszkały w Godowie. Entuzjasta podróży, kolarstwa długodystansowego, a także piłki nożnej. Wśród jego największych dokonań można wymienić liczne eskapady rowerowe po Europie – Kraje Alpejskie, Skandynawia, Bałkany, Półwysep Iberyjski oraz wyprawę z Godowa na Syberię, starty w ultramaratonach rowerowych – Maraton Rowerowy Dookoła Polski (II miejsce), Piękny Wschód, Tour de Pomorze, Maraton Podróżnika, Pierścień 1000 Jezior. Organizator dwóch edycji jednego z najtrudniejszych ultramaratonów w Polsce – Tour de Silesia.

Syberia – kraina piękna, ogromna, niedostępna. Interesowała mnie od bardzo dawna. W końcu tego lata spełniłem swoje największe marzenie. W połowie lipca ruszyłem rowerem z Polski do pięknego Irkucka, który leży w pobliżu magicznego Jeziora Bajka! Tak zaczęła się moja pięciomiesięczna podróż, którą postaram się Wam przybliżyć w poniższym artykule.

Zacznijmy od początku. Plan był prosty. Każdego dnia pokonywać rowerem kolejne kilometry i zbliżać się do celu. Niestety, od samego początku nie było łatwo. Pakowanie. Tutaj pojawiły się pierwsze wątpliwości, obawy czy strach. Czy mam wszystko? A może jeszcze to będzie potrzebne? A może tamto? Dobra. Nie ma czasu! W końcu, upchnąłem jakoś wszystko w sakwach firmy CROSSO, pożegnałem się z rodziną i ruszyłem w nieznaną! Z tego, co się później dowiedziałem, to był najtrudniejszy moment dla mojej rodziny. Gdy moja postać całkowicie zniknęła za pierwszym zakrętem. Do zobaczenia za pięć miesięcy!!!

Pierwsze dni to jazda po dobrze mi znanej południowej i wschodniej Polsce. Pogoda była dość kapryśna, rower obładowany, ale uśmiech nie schodził z mojej twarzy. Pierwszą przygodę przeżyłem na granicy z Ukrainą. Okazało się, iż przejście które sobie wybrałem nie obsługuje ruchu pieszego oraz rowerowego... Co robić w takiej sytuacji?? Szybka decyzja. Rozmowa z kilkoma kierowcami busów i po chwili miałem transport! Razem z rowerem zapakowałem się do starego busa należącego do ukraińskiej rodziny. Teraz wszystko było w porządku! Trzy godziny stania w kolejce i jestem na terenie Ukrainy! Zacynamy prawdziwą RAJZĘ W NIEZNANE!

Ukrainę będę wspominał bardzo dobrze. Świetny nocleg w parafii prowadzonej przez polskiego księdza Jacka we Lwowie, zwiedzanie Kijowa razem z kolegą ze studiów, wycieczka do owianego tajemnicą Czarnobyli, biwaki nad jeziorami i kąpiel w rzekach. Do tego, jak to na wschodzie, pierwszy kontakt z samogonem. Spotkałem mnóstwo bardzo miłych ludzi. Często zapraszano mnie na złocisty trunek lub na-

wet pizzę. Każdy mnie dopingował oraz życzył powodzenia w dalszej drodze.

W końcu docieram do drugiej granicy. Tej obawiałem się najbardziej. Granica ukraińsko-rosyjska. Podczas szczegółowej kontroli o mały włos nie zostałem wzięty za przemytnika narkotyków! W moim bagażu znaleziono kilka nieopisanych tabletek przeciwbólowych. Nie było łatwo przekonać celników, iż to zwykłe tabletki. Na szczęście po prawie godzinowym przesłuchaniu, dostałem rosyjską pieczętkę w paszport i zameldowałem się na terytorium Federacji Rosyjskiej. Pierwszym miastem, jakie tu zwiedziłem, był Kursk. Podczas dwudniowego pobytu u rosyjskiej rodziny, miałem możliwość wizyty w miejscowości Prochorowka. To tam rozegrała się jedna z największych bitew na Łuku Kurskim. Były to moje pierwsze dni w Rosji, które bardzo mnie zaskoczyły i napawały dalszym optymizmem.

Na trasie przez Woroneż do Saratowa musiałem zмагаć się z dość sporym ruchem drogowym. Najniebezpieczniejsze były ogromne KAMAZY, które ciągły po kilkanaście ton ładunku, a mimo to pędziły z zawrotną prędkością, bardzo często wyprzedzając mnie na przysłowio-wą gazetę. Oczywiście kilka razy nie było wyjścia i musiałem awaryjnie ewakuować się na pobocze. Na szczęście było warto się męczyć. Gdy z Parku Pobiedy po raz pierwszy zobaczyłem rzekę Wołgę, zaniemówiłem! Rzeka o nieprawdopodobnych rozmiarach – sowieckie monstrum! Miałem okazję podziwiać ją przez kilka dni, więc dobrze wiem o czym mówię. Nie ma drugiej tak ogromnej rzeki na świecie.

Spokojnie pokonywałem kolejne kilometry. Bardzo dużo wrażenie robiły na mnie ogromne, otwarte przestrzenie. A to był dopiero przedsmak tego, co czekało mnie na kazachskich stepach. W Samarze zobaczyłem stadion będący areną MŚ 2018, w Togliatti wcieliłem się w rolę



I AUTOSTOPEM PRZEZ CAŁĄ ROSJĘ



niańki, natomiast w jednej z małych wiosek po raz pierwszy skosztowałem rosyjskiego samogonu. Uwierzcie mi, następnego dnia nie było łatwo kręcić kolejnych kilometrów.

Gdy wjechałem do Republiki Tatarstanu, a następnie Baszkirii, od razu zauważyłem różnicę. Cerkwie prawosławne zostały zastąpione przez meczety, a gościnna ludność stała się jeszcze bardziej gościnna! W jednym z miast zostałem zaproszony do domu na herbatę. Skończyło się na obiedzie, degustacji miejscowych trunków, kąpeli w bani oraz noclegu pod jednym dachem z nowo poznanymi ludźmi. To jest właśnie magia Rosji!

W końcu, po ponad miesiącu jazdy po równinach, przyszedł czas na pierwsze, małe wyzwanie. Góry Ural! Kiedyś, uczyłem się o nich na lekcji geografii, a teraz przemierzam je na rowerze. Cóż to było za uczucie! Trafiałem tam na piękne widoki oraz ogromną dziurę w ziemi, która okazała się kopalnią magnezu. Dodatkowo w tym miejscu przekroczyłem umowną granicę Europy i Azji. Witamy na nowym kontynencie!

Tak zawitałem w rejonie, który każdy z Was powinien kojarzyć z pamiętnym deszczem meteorytów. Czelabińsk – właśnie o tym mieście piszę. Miasto w przeszłości nazywane potocznie Tankograd ze względu na swój przemysłowy charakter oraz olbrzymie fabryki czołgów. Niestety, wygląda tak po dzień dzisiejszy. Tym wojennym akcentem pożegnałem się z Rosją i ruszyłem w stronę Kazachstanu! Północne stopy Kazachstanu – chyba najnudniejszy obszar, przez jaki jechałem w życiu :D Płasko, długie proste odcinki dróg, uciążliwy wiatr oraz jednostajne widoki. Tylu koni, które tutaj zobaczyłem, nie widziałem jeszcze nigdy w życiu! Na szczęście wystarczyło mi woli walki i dotarłem do stolicy tego kraju – Astany.

Stolica Kazachstanu to miasto inne niż wszystkie. Zbudowana w ciągu ostatnich 20 lat pośrodku stepu. Ogrom przestrzeni oraz dużo pieniędzy pozwalają budować ogromne budynki, szerokie ulice i liczne stadiony. Spędziłem tutaj trzy dni i się nie nudziłem! Niektóre budowle bardzo mi się podobały (wieża Bajterek, stadion FK Astana), natomiast inne lekko rozczarowały (Chan Szatyr). Następnie ruszyłem dalej na południe. Ok.100 km za Astaną postanowiłem zatrzymać się na małej farmie. Początkowo chciałem tam zostać na trzy dni, aby odпочać i poznać kulturę Kazachów. Jednak tak mi się tam spodobało, iż



spędziłem tam cały tydzień! Układałem siano, doilem krowy oraz pomagałem w pracach budowlanych :D Tydzień przeleciał bardzo szybko i znów musiałem zamienić wygodny pokój z łazienką na namiot. Ale dla mnie to nie problem!

Podczas dalszej jazdy odwiedziłem Karagandę, gdzie mieści się największy okręg węglowy w Kazachstanie. Czuję się tam jak u siebie w domu. Kopalnie, huty, fabryki – tak samo jak na Śląsku. 250 km później nastąpiła zmiana krajobrazu o 180 stopni. Wylądowałem w bajkowym Parku Narodowym Karkaraly. Tam po raz kolejny doświadczyłem kazachskiej gościnności. Spędziłem trzy dni u bardzo miłej rodziny. Dzięki temu mogłem dokładnie zwiedzić Małą Szwajcarię, jak potocznie nazywa się ten region. Niestety, moja sielanka nie trwała wiecznie. Kolejny odcinek przebiegał po drogach o bardzo słabej jakości. Dużo ciężarówek z urobkiem, masa pyłu, fatalnej jakości asfalt lub szuter przez 300 km. To był chyba najtrudniejszy odcinek wyprawy. Kilka razy złapałem tutaj karpia, zerwałem kilkanaście szprych oraz dostałem zatrucia. Do tego byłem sam. Brak większych miast. Jedyne małe wioski co ponad 100 km. Nie było łatwo, ale po trzech dniach walki w końcu dotarłem do miasta Semej. Tam dzięki uprzejmości ludzi mogłem naprawić rower i ruszyć ponownie w kierunku Rosji!!! Ostatniego dnia w Kazachstanie, tuż przed granicą, zostałem zaproszony przez kolegę rowerzystę do małego domku na wsi. Mieszkała tam jego rodzina. Dzięki temu po raz kolejny mogłem skosztować typowych kazachskich potraw jak beszarmak czy napić się typowego alkoholu z mleka kłaczy. Wieczorem jeszcze kąpiel w bani i mogę opuszczać Kazachstan z uśmiechem na twarzy.

Po powrocie na terytorium Federacji Rosyjskiej skierowałem się w stronę Republiki Ałtaju. Jest to bardzo malownicza okolica, zdecydowanie jedna z najpiękniejszych w tym kraju. Początkowo planowałem spędzić tam tydzień. Ostatecznie zostałem na trzy. Trzy tygodnie :D Przeżyłem tam wiele interesujących przygód, o których opowiadam na swoim kanale na YouTube – Rajzy w Nieznane. Przedzierałem się z rowerem przez szlaki górskie, spędziłem noc w chatce z prawdziwymi mieszkańcami Ałtaju czy przeżyłem pierwszy atak zimy przy granicy z Mongolią na początku października. Te trzy tygodnie pokazały mi, iż takie dzikie tereny lubię najbardziej. Czuję tutaj wolność i swobodę. Nikt i nic mnie nie ogranicza. Jesteś tylko Ty i przyroda...

Pozdrawiam,
Paweł Pieczka

Kolejna część podróży w następnym numerze gazety „Jesteśmy”.

SPRAWA POLSKA W TRAKCIE

17 sierpnia 191 roku w Piotrowicach wybuchło I Powstanie Śląskie. Zacięte walki toczyły się na terenie naszej gminy, a jedna z największych bitew miała miejsce 24 sierpnia w Godowie. Rok 2019 ustanowiono Rokiem Powstań Śląskich. By uczcić te niezwykle wydarzenia, prezentujemy Państwu rubrykę poświęconą dziejom tamtego okresu. Teksty zostały przygotowane przez historyków Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach. Żywimy nadzieję, że lektura publikowanych tutaj materiałów będzie dla Państwa źródłem cennych informacji.

W roku 1914 przez ziemie polskie przebiegały linie frontu wschodniego. Obie walczące strony próbowały pozyskać Polaków i występowały w roli „wyzwolicielei” narodu polskiego. Rząd carski zajął stanowisko w sprawie Polski już w pierwszym miesiącu wojny. 14 sierpnia 1914 roku ogłoszony został manifest Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza. W odezwie postulowano zjednoczenie całych ziem polskich w obrębie państwa rosyjskiego. 5 listopada 1916 roku, władze niemieckie i austro-węgierskie po konferencji w Pszczynie wydały proklamację, w myśl której miało powstać Królestwo Polskie, pozostające w „łączności z obu sprzymierzonymi mocarstwami”. Przełomowe znaczenie dla przebiegu wojny, a w szczególności dla sprawy polskiej, miały wypadki w Rosji w 1917 roku. Obalenie caratu i zwycięstwo rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w lutym, a następnie zwycięstwo rewolucji bolszewickiej w listopadzie spowodowały kolejne dyskusje nad sprawą polską. Postulat utworzenia niepodległej Polski znalazł się także w 13. punkcie orędzia prezydenta Stanów Zjednoczonych, Thomasa Woodrowa Wilsona z 8 stycznia 1918 roku, jako je-



St. Bagiński rozbrajanie Niemców w Warszawie

den z warunków przyszłego pokoju. Poseł Wojciech Korfanty, bazując na orędziu Wilsona, wygłosił swe słynne przemówienie w Reichstagu 25 października 1918 roku, żądając zwrotu odrodzonej Polsce ziem pozaborowych oraz Górnego Śląska i Śląska Opolskiego. W tym samym miesiącu na terenach polskich, jeszcze administrowanych przez przegrzystą wojnę Państwa Centralne, powstawały pierwsze załogi państwowości polskiej. 19 października 1918 roku w Cieszynie rozpoczęła działalność Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego pod przewodnictwem księdza Józefa Londzina. W Krakowie 28 października 1918 roku powołano do życia Polską Komisję Likwidacyjną pod kierownictwem Wincentego Witosa, która w dwa dni później przejęła władzę w Galicji. W nocy z 6 na 7 listopada w Lublinie Ignacy Daszyński stanął na czele Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej. 10 listopada 1918 roku w godzinach rannych przybył do Warszawy pociągiem z Berlina, Józef Piłsudski, zwolniony przez Niemców z więzienia w Magdeburgu. Piłsudski na dworcu został powitany przez Radę Regencyjną, będącą tymczasowym rządem polskim w Warszawie. 11 listopada 1918 roku Rada Regencyjna powierzyła Józefowi Piłsudskiemu władzę wojskową i dowództwo nad Polską Siłą Zbrojną. 16 listopada 1918 roku, Naczelnik Piłsudski wysłał do rządów państw alianckich telegramy z informacją o powstaniu niepodległej Polski. 18 listopada 1918 roku powołano pierwszy rząd Rzeczypospolitej Polskiej, na czele którego stanął Jędrzej Moraczewski. 10 stycznia 1920 roku, w Paryżu wszedł w życie ratyfikowany uprzednio traktat pokojowy pomiędzy pokonanymi Państwami Centralnymi a mocarstwami alianckimi, będący owocem długich obrad. Ze względu na miejsce, gdzie obrady się toczyły, zwany jest Traktatem Wersalskim. Regulowano w nim kwestie reparacji wojennych, wygląd nowej mapy politycznej Europy po wojnie z lat 1914-1918 oraz powołanie Ligi Narodów, która miała strzec po-

Do mieszkańców Warszawskiego jeneralnego gubernatorstwa!

Przejści nieśmiałą ulbością w ostatocze zwycięstwo ich broni i żywaniem powodowani, by ziemie polskie przez waleczne ich wojska ciężkimi ofiarami rosyjskiemu panowaniu wydarte do szczęśliwej przywiość przyzwoici, Jego Cesarzka Mość Cesarz Niemiecki oraz Jego Cesarzka i Królewska Mość Cesarz Austrii i Apostolski Król Węgier postanowili z ziem tych utworzyć państwo samodzielne z dziedziczną monarchią i konstytucyjnym ustrojem. Dokładniejsze oznaczenie granic Królestwa Polskiego zastrzega się. Nowe królestwo znajduje w łączności z obu sprzymierzonymi mocarstwami rękojmię potrzebną do swobodnego sil swych rozwoju. We własnej armii nadal być będą pełne sławy tradycje wojsk polskich dawnojszych czasów i pamięć walecznych polskich towarzyszy broni w wielkiej obecnej wojnie. Jej organizacja, wyszkolenie i kierownictwo uregulowane będą we wspólnem porozumieniu.

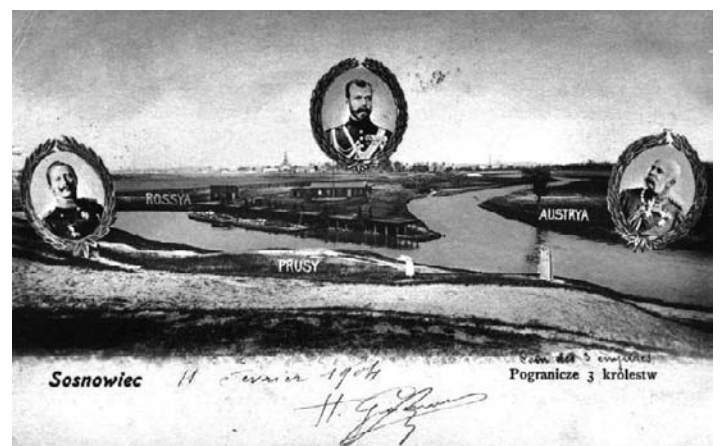
Sprzymierzeni Monarchowie, biorąc należny wzgląd na ogólne warunki polityczne Europy jakoteż na dobro i bezpieczeństwo własnych krajów i ludów, żywią nieśmiałą nadzieję, że oboje spełnią się życzenia państwowego i narodowego rozwoju Królestwa Polskiego.

Wielkie zaś, od zachodu z Królestwem Polakiem sąsiadujące mocarstwa z radością ujrzą u swych granic wschodnich wzmocnienie i rozkwit wolnego, szczęśliwego i własnem narodowem życiem cieszącego się państwa.

Z najwyższego rozkazu Jego Cesarzkiej Mości Cesarza
Niemieckiego.

Jeneral-Gubernator
v. Beseler.

Akt 5 listopada 1916 r.



Trójkąt trzech cesarzy (Wilhelm II, Mikołaj II, Franciszek Józef I)

I PO I WOJNIE ŚWIATOWEJ



Legioniści Józefa Piłsudskiego



Konferencja w Wersalu

stanowień Traktatu i pokoju na świecie. Na gruzach dawnego Cesarstwa Niemieckiego oraz Monarchii Austro-Węgierskiej powstały nowe państwa m.in. Węgry, Austria, Czechosłowacja czy Polska. Każde z nich liczyło na korzystne rozstrzygnięcia aliantów w sprawie granic. Gospodarzami paryskiej konferencji byli premier Francji Georges Clemenceau, premier Wielkiej Brytanii David Lloyd George, prezydent Stanów Zjednoczonych Thomas Woodrow Wilson oraz premier Włoch Vittorio Orlando. Nowo powstały rząd Polski reprezentowali Ignacy Jan Paderewski oraz Roman Dmowski. Zwycięskie mocarstwa uznały niepodległość Polski, zaznaczając jednak, że wobec terytoriów spornych należy na tych terenach przeprowadzić plebiscyty. Dotyczyło to Górnego Śląska, Warmii, Mazur oraz Powiśla, gdzie roszczenia terytorialnie zgłaszał rząd nowej Republiki Weimarskiej oraz Spiszu, Orawy i Śląska Cieszyńskiego, gdzie akces do tych ziem zgłaszała Czechosłowacja.

Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach

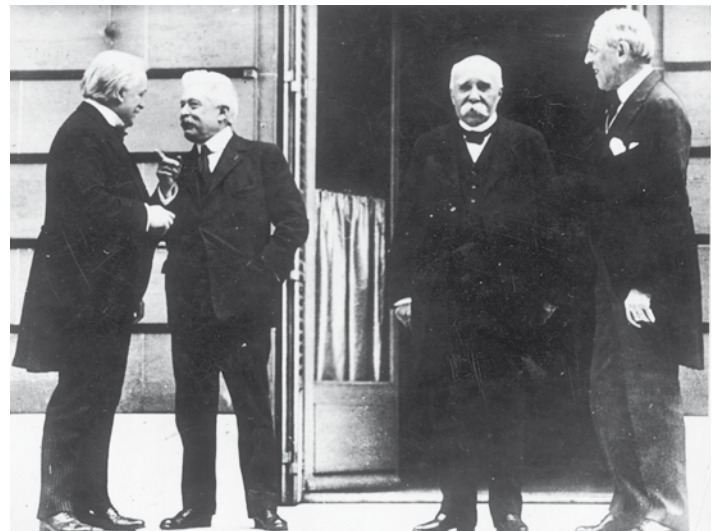
Na kolejną część zapraszamy do następnego numeru gazety „Je-steśmy”.



Europa po I wojnie światowej



Mapa Polski 1918 r.



Szefowie rządów Alianckich

...DO KOŃCA ŚWIATA I O JEDEN DZIEŃ DŁUŻEJ!



Fot. fotofranek



Fot. fotofranek

Finał WOŚP, Godów 13.01.2019 r.

Kolejny, 27 finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy za nami. Gmina Godów grała z WOŚP po raz trzeci. Z tej okazji zorganizowane zostały aż trzy imprezy. 22 grudnia 2018 r. roku odbył się punkrockowy koncert w pubie Aperitif w Godowie. Zagrały zespoły ze Śląska oraz Małopolski. Koncert rozpoczął się o godzinie 18:00, wystąpiły zespoły: Psychodela, The Thinner, Pogoria, 33 Trzysta oraz Dekolt. Dzień przed finałem odbył się koncert rockowo-bluesowy w Karczmie w Łaziskach. Zagrały zespoły: Czyli..., The Farsk, Warhlack i Monsterllica. Obydwa koncerty ściągnęły rzeszę fanów mocniejszych brzmień, dzięki czemu udało się nam zebrać sporo pieniędzy do puszek naszych wolontariuszy. Przeprowadziliśmy również na imprezach licytacje. Największe zaskoczenie to licytacja koszulki z podpisami zespołu Czyli... oraz płyty Warhlack-ów, które w sumie poszły za około 350zł!

Po koncertach przyszedł czas na oficjalny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, który odbył się 13 stycznia 2019 r. pod wiatą za Urzędem Gminy w Godowie. Na odwiedzających czekało wiele atrakcji m.in. pokaz rozcinięcia samochodu przez Ochotnicze Straże Pożarne z naszej gminy, licytacje fantów, strefa gastronomii, w której za wrzucenie datku do puszek mogliście spróbować pysznych dań przygotowanych przez naszych wolontariuszy oraz pod koniec występ zespołu Not Too Old i fireshow.

PODSUMOWANIE TEGOROCZNEGO FINAŁU:

- pokaz sprzętu wojskowego,
- przejażdżki konne,
- pokaz rozcinięcia samochodu przez OSP,
- porady behawioralne szkoły ŚWIAT PSA,
- prelekcja Pawła Pieczki,
- strefa gastronomii, również dla wegan,
- licytacje około 200 przedmiotów,
- występy dzieci ze szkół podstawowych,
- koncert zespołu Not Too Old,
- fireshow i światełko do nieba,
- bieg z sercem WOŚP, Interaktywni,
- grupy motocyklowe,
- 25 czynnych wolontariuszy kwestujących w dniu koncertów oraz w terenie.

W TYM ROKU ZEBRALIŚMY:

32 829,48 złotych i 150 złotych w obcej walucie oraz prowadząc po finale licytacje przedmiotów dodatkowe 3 511 złotych, co daje nam rekordową kwotę: **36 490,48**.

To wszystko udało się dzięki pomocy Gminy Godów, Ośrodków Kultury, sponsorów, którzy wsparli nas finansowo, wszystkich przekazujących przedmioty na licytację, właścicielom lokali, którzy udostępniili miejsca pod koncerty, członkom sztabu WOŚP Godów oraz kwestującym wolontariuszom oraz wszystkim zainteresowanym, którzy się przyczynili do zorganizowania tego wydarzenia.

Mimo towarzyszącym tegorocznemu finałowi tragicznym zdarzeniom związanym ze śmiercią prezydenta Gdańska, tymczasowej rezygnacji Jur-



Fot. LKS Polonia Łaziska



Fot. LKS Polonia Łaziska

Koncert na rzecz WOŚP w Karczmie Piwnej LKS Polonia Łaziska, 12.01.2019 r.

ka Owsiańska z funkcji prezesa fundacji, nie poddajemy się i czekamy z niecierpliwością na kolejny finał, dzięki któremu możemy tak wiele.

Zapraszamy również do śledzenia fanpagea naszego sztabu:

www.facebook.com/wospgodow/

Dziękujemy serdecznie wszystkim wspierającym ten szczytny cel i do zobaczenia!

Agnieszka Krzystała

JESTEŚMY

Wydawca: Gminne Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Godowie

Redaktor naczelny: Karina Skrzyszowska, tel. 32 47 65 630

e-mail: jstesmy@godow.pl

Adres do korespondencji: GCKSiT w Godowie, ul. 1 Maja 93, 44-340 Godów

Skład: Radosław Dawid, **Korekta:** Małgorzata Musińska

Druk: TOP DRUK sp. z o.o., sp. k., ul. Nowogrodzka 151a, 18-400 Łomża

Nakład: 1400 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i opracowywania nadsyłanych tekstów oraz zmian tytułów. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

WYJĄTKOWY GOŚĆ W OŚRODKU KULTURY W GOŁKOWICACH



GMINA WCZORAJ I DZIŚ



Budowa Szkoły Podstawowej w Godowie, lata 1959-1961




Budowa Przedszkola Publicznego w Gołkowicach, 2018 r.



RAJZA W NIEZNANE
Rowerem z Polski nad Bajkał
SPOTKANIE Z
PAWŁEM PIECZKĄ
1 marca 2019 r.
godz. 18.00
Ośrodek Kultury
w Gotkowicach

GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W GODOWIE
Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Godowie




GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W GODOWIE

W dniach 1 - 29 marca br.
GBP w Godowie zaprasza na wystawę
„Górny Śląsk w zasobie Archiwum
Polskiej Akademii Nauk”

FINAŁ WOŚP, GODÓW 13.01.2019 R.

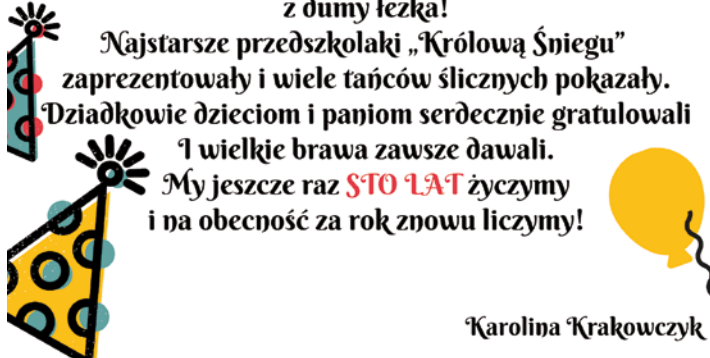


PRZEDSTAWIENIE Z OKAZJI DNIA BABCY I DZIADKA W WYKONANIU PRZEDSZKOLAKÓW Z PP BAJKOWE WZGÓRZE W SKRZYSZOWIE

STO LAT BABCIOM, STO LAT DZIADKOM!

W styczniu w „Bajkowym Wzgórzu” bardzo wiele się działo, bo grono przedszkolaków na scenie występowało.
Dla kochanej babci i najlepszego dziadziusia na prawdziwej scenie zawitał każdy wnuczek i każda wnusia.
Maluszki „Lokomotywę” Tuwima przedstawiły i świetnie się przy tym bawiły.
Nie zabrakło wierszy, piosenek i tańczenia...
Były też z serca płynące życzenia!
Z kolei „Smerfy” i „Kotki” dziadkom zaprezentowały, jak w Betlejem rodzi się Jezusek mały!
Przedstawiły wspaniałe jasełka – niejednej babci poleciała z dumy łezka!
Najstarsze przedszkolaki „Królową Śniegu” zaprezentowały i wiele tańców ślicznych pokazały.
Dziadkowie dzieciom i paniom serdecznie gratulowali i wielkie brawa zawsze dawali.
My jeszcze raz **STO LAT** życzymy i na obecność za rok znowu liczymy!



Karolina Krakowczyk